

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/nauka-i-edukacja/edukacja-1/przystanek-historia/246699,Bracia-Henryk-i-Jan-Srogowie.html>

29.08.2026, 07:22

Bracia Henryk i Jan Srogowie

Kalendarium. 29 sierpnia 1946 r. w więzieniu karno-śledczym przy ul. Montelupich w Krakowie zamordowani zostali bracia Srogowie: Henryk ps. „Pszczółka”, „Zamek”, żołnierz AK w Inspektoracie AK Miechów i partyzant powojennego podziemia niepodległościowego w Miechowskim oraz Jan, współpracownik oddziału brata. Ich zgon stwierdzono o godz. 20.15.

29.08.2026

WALCZĄC DO KOŃCA...

29 SIERPNIA
80. ROCZNICA
WYKONANIA WYROKU NA
HENRYKU SRODZE „ZAMKU” I JANIE SRODZE



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Krakowie

Na zdjęciu widać przejętą przez UB broń oddziału oraz aresztowanych: Henryk Sroga stoi w mundurze, pierwszy z lewej, a czwarty z lewej stoi Jan Sroga

Henryk Sroga urodził się 26 października 1927 r. w Podmiejskiej Woli koło Miechowa. Ukończył 5

klas szkoły powszechnej, a następnie praktykował jako malarz. W okresie okupacji był żołnierzem Placówki AK Miechów krypt. „Mewa”. Po wkroczeniu Sowietów nie ujawnił się z działalności konspiracyjnej, a w lutym 1945 r. dołączył do poakowskiego oddziału samoobrony, dowodzonego przez Henryka Niklewicza „Czarnego”. 5 sierpnia 1945 r. został zatrzymany przez UB; w wyniku postrzału trafił do szpitalu, skąd cztery dni później odbiła go grupa „Czarnego”. Po wykurowaniu uczestniczył m.in. w akcji na działaczy PPR we wsi Jaksice. 19 września 1945 r. ujawnił się w PUBP w Miechowie i złożył posiadaną broń.

Jego starszy brat Jan Sroga urodził się 16 listopada 1914 r. w Zagorzycach w powiecie miechowskim, mieszkał w Podmiejskiej Woli Dolnej. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, następnie uczył się stolarki u boku ojca, który był stolarzem. W latach 1936-1938 odbył służbę wojskową w 16. batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza stacjonującym w Sienkiewiczach na Polesiu, na polsko-sowieckiej granicy. W okresie okupacji niemieckiej nie należał do konspiracji zbrojnej. Ożenił się w 1940 r. Miał dwoje dzieci.

Na początku 1946 r. Franciszek Zawrzykraj „Wicher” zorganizował w pobliżu Miechowa kilkunastoosobowy poakowski oddział niepodległościowy (na pozostawianych pokwitowaniach posługiwano się nazwą „Armia Podziemna”), do którego dołączył Henryk Sroga, zostając zastępcą „Wichra”. Akcje oddziału charakteryzowały się wyraźnym obliczem ideologicznym – zwalczano funkcjonariuszy UB i MO, a przede wszystkim aktywnych w tym rejonie działaczy PPR oraz osoby wspierające władze komunistyczne. Członkowie oddziału w miarę swoich ograniczonych możliwości prowadzili również akcje propagandowe na rzecz Polskiego Stronnictwa Ludowego w okresie poprzedzającym referendum ludowe. Akcje rekwizycyjne wymierzone były w instytucje państwowe i spółdzielcze. Dzięki nim oddział posiadał zasoby pozwalające na przeżycie w lesie.

W lutym i marcu 1946 r. partyzanci zaatakowali posterunki MO w Siedliskach i Wielko Zagórze, skąd odbili zatrzymanych przez milicję członków oddziału, zarekwirowali broń, amunicję, mundury i maszynę do pisania. Wieczorem 7 marca 1946 r. podczas akcji na stacji PKP w Słomnikach ostrzelali czterech żołnierzy sowieckich, dwóch z nich raniąc. Przed referendum ludowym oddział zaktywizował się do działań o charakterze politycznym, wymierzonych w działaczy PPR. Sporządzano ulotki o treści antyreżimowej oraz wysyłano do aktywistów komunistycznych upomnienia, wzywające ich do zaprzestania działalności politycznej. Na początku czerwca 1946 r. członkowie oddziału zdemolowali lokal PPR w Wierchowisku, spalili dokumenty partyjne i ostrzegli obecnych tam peperowców, że dalsza działalność polityczna źle się dla nich skończy. Zażądali rozwiązania tamtejszej komórki partyjnej. Jednemu z działaczy nakazali zwołać we wsi zebranie, w czasie którego miał poinformować mieszkańców „ile to we wsi mamy zdrajców PPR-owców, co im się chce Rosji Sowieckiej”.

13 czerwca 1946 r. w Zagórze koło Będzina jeden z partyzantów oddziału został zatrzymany przez UB. Wykorzystano go do przeprowadzenia zasadzki na Zawrzykraj, którą zorganizowano wieczorem tego dnia koło stacji PKP Nowy Będzin. W wyniku postrzału „Wicher” zmarł w szpitalu, a zdobyte od partyzanta informacje pozwoliły uderzyć w pozostałych członków i współpracowników oddziału w Miechowskim.

14 czerwca 1946 r. funkcjonariusze UB przeprowadzili rewizję u Jana Srogi, który był współpracownikiem oddziału Zawrzykraj. Jan uczestniczył tylko w jednej akcji – na posterunek MO w Siedliskach. Ponadto utrzymywał kontakt z członkami oddziału, którzy korzystali z gościny w jego domu, a na prośbę brata w swoich zabudowaniach gospodarczych przechowywał używaną przez oddział broń, m.in. 7 karabinów ręcznych, karabin maszynowy, broń krótką, kilka granatów

i ponad tysiąc sztuk amunicji, którą funkcjonariusze UB znaleźli u niego podczas rewizji.

Tego samego dnia UB aresztował Henryka Srogę. Młodszy z braci przeszedł brutalne śledztwo, ale nawet w tych trudnych warunkach był w stanie określić podłoże ideologiczne prowadzonej walki. W sporządzonym przez funkcjonariusza UB protokole odnotowano, że był „wrogiem obecnego ustroju, gdyż w Polsce rządzą Rosjanie, a nie Polacy i my jesteśmy pod dyktaturą rosyjską, a nie jesteśmy samorządni tylko Rosjanie nami kierują i dlatego jestem wrogo nastawiony do obecnego ustroju polskiego, jestem zaciętym wrogiem tego rządu, jaki obecnie jest, gdyż jest to dyktatura rosyjska”.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie wyrokiem z 19 sierpnia 1946 r. skazał braci na karę śmierci. Starszy ze Srogów otrzymał wyrok śmierci, choć tylko współpracował z oddziałem, uczestniczył w jednej akcji na posterunek milicji w Siedliskach oraz magazynował broń oddziału. Nie można wykluczyć, że wpływ na surowość wyroku miała przedwojenna służba w KOP na polsko-sowieckiej granicy, w formacji, która nie tylko fizycznie zabezpieczała granicę, ale również organizowała działania operacyjne, paraliżujące akcje dywersyjne ZSRS.

Tekst Marcin Kasprzycki

[Poprzedni Strona](#)

Kraków

Żołnierze Wyklęci

Artykuł